

Sygn. akt I ACa 4/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sławińska

Sędziowie: Joanna Wiśniewska - Sadowska

del. Anna Strączyńska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2021 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko W. G.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 września 2020 r., sygn. akt III C 1070/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od J. M. na rzecz W. G. kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Małgorzata Sławińska Joanna Wiśniewska – Sadowska

Sygn. akt I ACa 4/21

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 25 lipca 2017 r. J. M. wniósł

o zasądzenie od W. G. kwoty 159.750 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu odszkodowania za bezumowne korzystanie z części nieruchomości położonej przy ul. (...).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 16 września 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną:

J. M. oraz B. G. zawarli związek małżeński w dniu 608 sierpnia 1998 r. W trakcie jego trwania zakupili do majątku wspólnego m.in. dom przy ul. (...) w W..

Powód zaciągnął na ten cel w (...) S.A. pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem (...), której zabezpieczeniem jest hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 2.550.000 zł ustanowiona na w/w nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 11 września 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie III C 451/08 orzekł rozwód związku małżeńskiego zawartego pomiędzy J. M. a B. M.. Jeszcze przed rozwodem - na przełomie lutego i marca 2008 r. - powód dobrowolnie wyprowadził się z domu przy ul. (...) w W., oddając klucze małżonce.

We wrześniu i październiku 2008 r. rozwiedzeni J. M. i B. G. ustalili, że w ramach podziału majątku wspólnego B. G. będzie korzystała z nieruchomości przy ul. (...), zaś powód będzie korzystał z innych nieruchomości stron położonych przy ul. (...) i na (...). Byli małżonkowie ustalili również zasady ponoszenia kosztów związanych z utrzymaniem poszczególnych nieruchomości oraz spłaty kredytu .

Po rozwodzie z powodem B. G. wyszła za mąż za pozwanego W. G.. Małżonkowie zamieszkali wspólnie w domu ul. (...) w W..

W dniach 01 czerwca 2017 r., 08 czerwca 2016 r., 24 kwietnia 2015 r., 16 marca 2015 r. 11 czerwca 2013 r. 22 maja 2012r., 29 maja 2011 r. pozwany dokonywał opłat z tytułu użytkowania wieczystego w/w nieruchomości na rzecz (...) W.. Ponosi też wraz z obecną żoną (byłą żoną powoda) koszty remontów . Częściowo również pokrywał opłaty związane z kredytem. B. G. reguluje opłaty związane z nieruchomością, powód zaś opłaty związane z kredytem i ubezpieczeniem. Nieruchomość położoną na (...) byli małżonkowie sprzedali .

Byli małżonkowie po rozwodzie pozostawali w dobrych relacjach, wychowywali wspólnie małoletniego syna, który wówczas miał 7 lat i zamieszkiwał wraz z matką. Powód miał wiedzę, że jego była żona B. G. wyszła za mąż za pozwanego W. G. i zamieszkała z nim w domu przy ul. (...), czemu powód nie oponował. Przeciwnie, odwiedzał byłą żonę oraz syna, bywał na jego urodzinach. Przez ok. 8 lat powód nie kwestionował wcześniejszych ustaleń byłych małżonków i nie wyrażał sprzeciwu co do zamieszkiwania pozwanego w domu przy ul. (...).

Pismem z dnia 17 marca 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 155.250 zł tytułem odszkodowania za bezumowne korzystanie z części nieruchomości położonej w W. przy ul. (...).

Wystąpił również z pozwem o eksmisję pozwanego, które to żądanie zostało prawomocnie oddalone na mocy wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie z dnia 09 maja 2018 r., sygn. akt I C 3413/17.

Pomiędzy byłymi małżonkami J. M. i B. G. toczy się spór sądowy o podział majątku wspólnego.

Sąd I instancji ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o przedłożoną do sprawy dokumentację, której autentyczności żadna ze stron nie kwestionowała, zeznania stron oraz świadka B. G., które zostały uznane za rzeczowe, spójne i logiczne, a nadto korespondowały z treścią złożonych do akt sprawy dokumentów. Fakt, że świadek jest żoną pozwanego nie umniejszał jej zeznań, albowiem okoliczności podniesione przez świadka co do ustaleń pomiędzy nią a powodem potwierdzone były przedłożonymi dokumentami – korespondencją mailową.

W ocenie Sądu, pomimo że zeznania stron były odmienne, to nie było podstaw do ich kwestionowania. Rozbieżności w zakresie ustaleń pomiędzy powodem a byłą małżonką wynikały z odmiennej interpretacji ustaleń, jak i praw przysługujących powodowi.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego sądowego, ostatecznie uznając na podstawie wszechstronnej analizy i oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, że z uwagi na treść art. 28¹ k.r.o. dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W związku z takimi ustaleniami i oceną dowodów, Sąd I instancji uznał powództwo za bezzasadne.

Sąd, odnosząc się do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powoda, wskazał na treść art. 209 k.c., w myśl którego każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa, a jeśli tak, nawet jeden tylko współwłaściciel może dochodzić od osoby trzeciej roszczenia windykacyjnego oraz roszczeń uzupełniających. Tym samym uznał powyższy zarzut za błędny.

Sąd Okręgowy wskazał również, że roszczenie powoda nie znajduje uzasadnionych podstaw prawnych. Powód wywodził żądanie pozwu z treści art. 225 k.c. w zw. z art. 224 k.c., podnosząc, że pozwany korzysta z nieruchomości przy ul. (...) w W. bez tytułu prawnego i jest w związku z tym posiadaczem w złej wierze. Spór pomiędzy stronami skoncentrował się głównie w złej woli pozwanego. Powód przypisywał pozwanemu złą wiarę przynajmniej od 2010 r. tj. od momentu kiedy B. G. wyszła za mąż za pozwanego.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, że nie sposób przypisać pozwanemu złej wiary w posiadaniu nieruchomości objętej pozwem, ponieważ powód uzgodnił z byłą małżonką sposób korzystania z nieruchomości należących do byłych małżonków. Od tego czasu nie zgłaszał sprzeciwu wobec tego, że pozwany zamieszkuje w domu przy ul. (...), a zatem w sposób dorozumiany godził się na to.

Nade wszystko jednak Sąd Okręgowy ocenił, iż nie można zgodzić się z powodem, że pozwany zajmuje nieruchomość opisaną w pozwie bez tytułu prawnego. W. G. wywodzi bowiem tytuł prawny do nieruchomości od swojej małżonki B. G., która jest współwłaścicielką nieruchomości i która zezwoliła pozwanemu – jako swojemu mężowi - na zamieszkiwanie przy ul. (...)

w W.. Uprawnienie pozwanego do przedmiotowej nieruchomości wynika również z treści art. 28¹ k.r.o. Sąd Okręgowy uznał, że skoro prawo pozwanego do przedmiotowej nieruchomości pochodzi od jego małżonki B. G., to jest on uprawniony do korzystania z tej nieruchomości w takim samym zakresie jak jego żona. Innymi słowy, pozwanemu przysługuje skuteczne względem powoda prawo do władania rzeczą, wobec czego nie można przyjąć, że korzysta on z nieruchomości bez tytułu prawnego. W tych okolicznościach brak jest podstaw do uznania, że spełniły się przesłanki z art. 225 k.c. w zw. z art. 224 k.c.

Sąd uznał również, że jeżeli powód zarzuca, że była małżonka wykonuje swoje prawo własności z pominięciem powoda i korzysta ze współwłasności ponad swój udział, to powód winien skierować stosowne roszczenia przeciwko byłej małżonce, a nie jej mężowi. Pozwany nie jest wówczas biernie legitymowany w niniejszej sprawie, wobec czego powództwo podlegało oddaleniu.

W charakterze dygresji Sąd I instancji wskazał, że do naruszenia uprawnień z art. 206 kc nie dochodzi wówczas, gdy współwłaściciele zawarli porozumienie określające inny od ustawowego sposób korzystania z rzeczy wspólnej, jak również wówczas, gdy jeden ze współwłaścicieli rezygnuje z wykonywania tego uprawnienia na rzecz innego lub innych współwłaścicieli. Sąd Okręgowy przyjął, że byli małżonkowie uzgodnili sposób wykonywania współwłasności, polegający na przejęciu spornej nieruchomości do wyłącznego korzystania przez B. G. i jej obecnego męża (pozwanego). Powyższe wynika z zeznań świadka, stron oraz korespondencji e-mailowej byłych małżonków. To zaś wyklucza zasadność ewentualnych roszczeń powoda z art. 206 kc.

Wobec powyższego Sąd I instancji oddalił powództwo, o kosztach orzekając na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że powód wyraził zgodę na zamieszkiwanie B. G. wraz z pozwanym w nieruchomości przy ul. (...) w W.;

- naruszenie art. 28¹ k.r.o. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany korzystał

z prawa zamieszkiwania do całości nieruchomości na podstawie prawa jakie posiadała B. G. – do 20 marca 2019 r. współwłaścicielka nieruchomości;

- naruszenie art. 60 k.c. w zw. z art. 61 k.c. poprzez błędne uznanie, że złożone przez powoda oświadczenie woli w postaci zgody na zamieszkiwanie w przedmiotowej nieruchomości przez B. G. pozostaje w mocy, gdy zostało ono przez powoda cofnięte.

W konkluzji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 159.750 zł oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wnikliwie i wszechstronnie ocenił przedstawiony mu materiał dowodowy, zgodnie z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu szczegółowo wskazał z jakich przyczyn uznał za wiarygodne wskazane dowody i dlaczego pozostałym dowodom odmówił wiary. Sąd Apelacyjny w całości podziela stanowisko Sądu Okręgowego, którego twierdzenia i ustalenia przyjmuje za własne.

Powód nie zdołał podważyć trafności oceny materiału dowodowego przyjętej przez Sąd I instancji, a tylko wskazanie istotnych błędów logicznego rozumowania, sprzeczności oceny z doświadczeniem życiowym, braku wszechstronności czy też bezzasadnego pominięcia dowodów, które prowadziłyby do wniosków odmiennych skutkować mogłoby trafnym zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zarzuty kierowane przez powoda ograniczają się jedynie do polemiki ze słusznym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

Skarżący upatruje racji swoich twierdzeń w błędnym, zdaniem powoda, przyjęciu przez Sąd Okręgowy, że wyraził on zgodę na zamieszkanie pozwanego w nieruchomości przy ul. (...) w W.. Problemu w niniejszej sprawie nie stanowi jednak kwestia wyrażenia zgody i jej ewentualne odwołanie, lecz prawo własności powoda, jego ewentualne naruszenie i zrzeczenie się go dobrowolnie przez powoda na rzecz byłej żony B. G.. Pozwany stał się stroną sporu, który w istocie nie ma podstaw prawnych.

Z analizy akt sprawy jednoznacznie wynika, że powód jeszcze przed rozwodem z B. G. opuścił dom przy ul. (...) w W. pozostawiając go do jej wyłącznej dyspozycji. Korzystał w tym czasie z innych nieruchomości, z których m.in. czerpał pożytki. Już samo to, że sąd nie orzekł o sposobie korzystania z mieszkania w wyroku rozwodowym, rozwiązującym małżeństwo J. M. i B. M. (obecnie G.) świadczy o tym, że nie było ku temu podstaw i strony nie żądały takiego orzeczenia.

Ponadto dołączona do akt sprawy korespondencja e-mail jednoznacznie potwierdza, że strony poczyniły stosowne ustalenia dotyczące rozporządzania nieruchomościami – sprzedały nieruchomość na(...), a powód korzystał w pełnym zakresie z mieszkania przy ul. (...). W późniejszym okresie była żona powoda poślubiła pozwanego W. G., który z chwilą zawarcia związku małżeńskiego uzyskał uprawnienie przysługujące mu w myśl art. 28⁽¹⁾ k.r.o. do zamieszkiwania we wspólnej nieruchomości małżonków M.. Ustalenia dokonane przez byłych małżonków były wykonywane przez byłą żonę powoda i jej drugiego męża z należytą starannością. Pozwany partycypował w kosztach nieruchomości i korzystał z niej zgodnie ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem. Podzielając stanowisko Sądu Okręgowego nie sposób dopatrzeć się w zachowaniu pozwanego również złej wiary.

Powód nie kwestionując na etapie postępowania apelacyjnego uprawnienia pozwanego wynikającego z art. 28¹ k.r.o. zarzuca, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż pozwanemu przysługuje prawo do korzystania z całości nieruchomości, nie zaś jedynie z 1/2 (połowy) części. Z racji zawarcia małżeństwa współmałżonek uzyskuje własne prawo do zajmowanego mieszkania drugiego małżonka oraz przedmiotów urządzenia domowego, które to prawo ma charakter wyłącznie osobisty i polega na korzystaniu z mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny – i pozwany to prawo realizuje. Zauważyć należy, że drugi małżonek, tj. pozwany w niniejszej sprawie, nie staje się autonomicznie stroną stosunku prawnego wiążącego jego małżonkę

w zakresie konkretnego prawa do mieszkania. Pozwany na mocy przepisu art. 28¹ k.r.o. uzyskuje własną podstawę prawną do korzystania z mieszkania. Podkreślić należy tutaj słuszne stanowisko Sądu Najwyższego, iż małżonek, którego prawo do korzystania z mieszkania wynika z art. 28¹ k.r.o. jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust 1 pkt 1 u.o.p.l. Przepisy o ochronie praw lokatorów gwarantują pozwanemu szczególną ochronę, w sytuacji, gdy z żądaniem opróżnienia lokalu występuje przeciwko niemu drugi z małżonków, będący jego właścicielem. Nie można z kolei przyjąć, że rozporządzenie prawem własności przez właściciela lokalu lub inne przyczyny przejścia własności lokalu na inną osobę powodują utratę przez członków rodziny ochrony przysługującej lokatorom (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2010 r., III CZP 109/10, Legalis). Powód nie może skutecznie domagać się zasądzenia od pozwanego kwoty za bezumowne korzystanie, gdyż – jak już wskazał Sąd Okręgowy, W. G. posiada tytuł prawny do zajmowania przedmiotowej nieruchomości w oparciu o łączący go związek małżeński z B. G., która jest współwłaścicielką nieruchomości. Pozwany nie potrzebował więc nawiązywać zarówno ze swoją małżonką, jak i z powodem jakiegokolwiek umowy – np. stosunku najmu lub dzierżawy przedmiotowej nieruchomości. Nie jest on również zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty, gdyż jest posiadaczem w dobrej wierze i posiada rzecz na podstawie tytułu prawnego.

Udział B. G. w nieruchomości wynosi 1/2 (jedną drugą) części, jednak

B. G. i powód uzgodnili sposób korzystania z całej nieruchomości, czyli była małżonka powoda ma prawo do korzystania z rzeczy na podstawie ustnej umowy quo ad usum i ma prawo korzystania ze swojej własności, tj. z udziału oraz z udziału powoda – na podstawie owej ustnej umowy. Od 2008 r. żona pozwanego włada niepodzielnie całą nieruchomością z uwagi na opuszczenie jej dobrowolnie przez powoda. Nie budzi więc wątpliwości Sądu, że oświadczenia powoda składane in post zostały ukierunkowane na potrzeby toczącego się postępowania, skoro do 2017 r. taki stan rzeczy J. M. w pełni akceptował. Ponadto, nie ulega wątpliwości Sądu, że wspólnie z mężem W.B. G. ponosi wszelkie koszty związane z utrzymaniem nieruchomości, ewentualnymi remontami oraz podatkiem. Do 2017 r. pozwany ponosił także koszt związany z kredytem, który zaciągnęło małżeństwo M. na zakup i budowę przedmiotowej nieruchomości. Dopiero postępowania sądowe z kredytodawcą spowodowały zaniechanie tego obowiązku. Ostatecznie

w 2019 r. Sąd Rejonowy w postępowaniu o podział majątku wspólnego wydał postanowienie o zabezpieczeniu korzystania z nieruchomości wyłącznie przez B. G.. Powyższe również poddaje w wątpliwość Sąd II instancji, zasadność roszczeń powoda względem pozwanego.

Za całkowicie bezzasadny i nieistotny dla rozstrzygnięcia należy uznać zarzut naruszenia art. 60 k.c. w zw. z art. 61 k.c. w sytuacji, gdy korzystanie W. G. z nieruchomości przy ul. (...) w W. nie nosi znamion bezumownego i nie wymaga oraz nie wymagało zgody powoda J. M..

Wobec podtrzymania stanowiska Sądu I instancji Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany punktu 1 wyroku. W całości powód przegrał postępowanie apelacyjne, wobec czego powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty tego postępowania.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji, o kosztach orzekając na podstawie art. 98 k.p.c. Powód jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne w całości powinien zwrócić pozwanemu koszty z nim związane. Na powyższe koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości 4 050 zł, o czym orzeczono na podstawie § 2 ust. 1 pkt 6

w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 r. (Dz.U.2015, poz. 1804 ze zm.).

Anna Strączyńska Małgorzata Sławińska Joanna Wiśniewska – Sadowska